

# Zamachy terrorystyczne w Hiszpanii

18 sierpnia 2017

Na Placu Katalońskim w Barcelonie doszło do zamachu terrorystycznego. Ktoś wjechał rozpędzoną furgonetką w tłum turystów. Przynajmniej kilkanaście osób zostało rannych. Wybuchła panika w wyniku której ludzie zaczęli uciekać. Dramat rozegrał się w pobliżu znanej ulicy Rambla. Furgonetka przejechała przez chodnik i wjechała w stojący tłum.

Sprawca zbiegł z miejsca tragedii. Tradycyjnie już na zachodzie Europy, służby długo zwlekają z przyznaniem, że był to zamach terrorystyczny, pozostawiając niedopowiedzenie i sugerując, że był to zwykły wypadek komunikacyjny. Jednak moment, w którym trzeba będzie przyznać, że to był zamach zbliża się.

Jak podaje hiszpański dziennik „El Pais” sprawca uciekł i trwa pościg. W międzyczasie zamknięto okoliczne stacje metra i dworce kolejowe. Atak ten wygląda bliźniaczo do tych z Francji, Wielkiej Brytanii i Niemiec, gdzie również, zgodnie z wytycznymi tak zwanego Państwa Islamskiego, do zabicia „niewiernych” wykorzystano furgonetki i samochody ciężarowe. W zamachu w Barcelonie zginęło 13 osób, a 20 zostało rannych. Pojawiły się też informacje sugerujące, że atakujących było dwóch i uzbrojeni w broń palną zabarykowali się w jednej z restauracji.

Hiszpanie jeszcze nie zdążyli ochłonać po krwawym zamachu na ulicy Rambla, a już doszło do kolejnego skoordynowanego ataku islamistów, tym razem w oddalonej o 120 km Cambrils.

Zamach ten był bliźniaczo podobny do poprzednich, czyli również wykorzystano furgonetkę, która miała wjechać w tłum.

Jednak samochód wywrócił się na bok. Wtedy zaczęli z niego wychodzić obwieszeni ładunkami wybuchowymi dżihadysty, którzy na szczęście zostali zastrzeleni przez interweniujących policjantów. Zabito czterech lub pięciu islamistów, którzy byli wyposażeni w tak zwane pasy szahida. Zapewne po staranowaniu ludzi mieli się rozbiec i wysadzić w restauracjach lub innych zatłoczonych miejscach. Policja poinformowała, że teraz sytuacja w Cambrils jest już opanowana, ale zaleca się mieszkańcom pozostawanie w domach.

Hiszpania po 13 latach od zamachów w Madrycie, stała się znowu frontem wojny zachodu z wojującym islamem. We wczorajszych zamachach zginęło 13 niewinnych osób a ponad 100 zostało rannych. W sumie poszkodowani zostali obywatele 18 państw. Do obu zamachów przyznało się tak zwane Państwo Islamskie.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net